

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXXII, 1

SECTIO K

2025

ALEKSANDRA JANIK

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID ID: 0009-0002-9685-4504

Przyszłość operacji wojskowych UE – perspektywy i przeszkody

The Future of the EU's Military Operations – Perspectives and Obstacles

ABSTRAKT

Unia Europejska na przestrzeni ostatnich 20 lat dokonała wielu znaczących zmian w funkcjonowaniu Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, w tym doskonaliła swoje kompetencje operacyjne. Jedną z głównych aren zaangażowania międzynarodowego Unii od lat pozostawała Afryka, gdzie odbyło się najwięcej misji wojskowych w ramach WPZiB.

Artykuł przedstawia wyniki analizy perspektyw zaangażowania militarnego Unii Europejskiej w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz czynników na nie wpływających, zarówno pod kątem wojskowym, jak i politycznym. Celem artykułu jest określenie przyszłości operacji wojskowych Wspólnoty. W tym celu należy odpowiedzieć na pytanie: jak przeprowadzone operacje wpłynęły na zdolności wojskowe Unii i jakie wyzwania stoją przed ich dalszym rozwojem? Postawiona hipoteza badawcza mówi, że przyszłość operacji wojskowych Unii Europejskiej będzie zależeć od stale zmieniającej się sytuacji międzynarodowej. Autorka oparła swoje rozważania na analizie dokumentów Unii Europejskiej oraz literatury naukowej badającej Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa.

Kwestia przyszłości potencjalnego zaangażowania militarnego UE w Afryce pozostaje otwarta. Mimo znacznego powodzenia wielu operacji, stale zmieniająca się sytuacja międzynarodowa oraz problemy wewnętrzne samej Unii mogą prowadzić do rozważań nad przyszłością operacji wojskowych. Wydaje się, że działania operacyjne Unii w przyszłości będą zależeć od sytuacji międzynarodowej, przede wszystkim w Europie, oraz podejścia państw członkowskich do rozwoju współpracy militarnej.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa, operacje wojskowe

WSTĘP

Leo Tindemans, premier Belgii w latach 1974–1978, w swoim raporcie dotyczącym przyszłej Unii Europejskiej (UE), opublikowanym 29 grudnia 1975 r. oświadczył, że „Unia nie jest końcem, ale etapem na drodze do unifikacji Europy” [Przybylska-Maszner 2018: 35]. Genezy integracji europejskiej należy szukać wśród czynników gospodarczych i politycznych, więc aspekt wojskowości pozostawał na dalszym planie przez lata. Związane to było także z bliską współpracą wojskową ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. NATO pozostawało główną organizacją militarną, do której należała większość państw członkowskich, a inicjatywy, takie jak Europejska Wspólnota Obronna (EWO), upadały z uwagi na brak ratyfikacji traktatów założycielskich przez poszczególne państwa [Szałek 2018: 36]. Dopiero upadek systemu dwublokowego, rozpad Związku Radzieckiego i koniec komunizmu w Europie przyczyniły się do wzmożonej aktywności Wspólnot, a następnie Unii w obszarze wojskowym. Zmieniający się stale krajobraz międzynarodowy spowodował konieczność ewolucji roli Unii Europejskiej we współczesnym świecie. Aspiracje do pozycji jednego z głównych graczy w światowej polityce doprowadziły do konieczności wykształcenia schematów angażowania się w utrzymywanie i zaprowadzanie pokoju w różnych regionach świata, zarówno na drodze militarnej, jak i cywilnej.

Pierwszym przełomowym dokumentem dotyczącym integracji politycznej we Wspólnotach Europejskich był Jednolity Akt Europejski, który wszedł w życie w 1987 r. Doprowadził do stworzenia podstawy traktatowej dla Europejskiej Współpracy Politycznej, a co za tym idzie stanowił istotny krok na drodze do wspólnej polityki zagranicznej państw członkowskich. W 1993 r. wszedł w życie Traktat o Unii Europejskiej (TUE), który nowo powstałą Unię Europejską oparł na trzech filarach, jednym z nich była Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa (WPZiB). Część państw unijnych należała również do utworzonej w 1948 r. Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), która zakładała wzajemną pomoc w przypadku zagrożenia zewnętrznego, a przyjęta w 1992 r. Deklaracja Petersberska nadała organizacji zdolności operacyjne poza własnym terytorium. UZE stała się więc zdolna do przeprowadzania misji humanitarnych, pokojowych i zarządzania kryzysowego. W odpowiedzi na te działania Unia Europejska w Traktacie z Amsterdamu z 1997 r. przejęła tzw. misje petersberskie, wykonywane dzięki zdolnościom operacyjnym UZE. Od Traktatu z Nicei z 2001 r. operacje wojskowe funkcjonują w ramach WPZiB i są przeprowadzane na podstawie rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) [Rada Bezpieczeństwa]. Dokładne ramy prawne dotyczące operacji zawarto w Traktacie z Lizbony, podpisanym w 2007 r.

Ważnym partnerem rozwojowym UE w dziedzinie zdolności operacyjnych pozostaje Sojusz Północnoatlantycki. Wynika to zarówno z podobnych celów politycznych obu organizacji, takich jak rozwój demokracji, praw człowieka oraz państwa prawa, ale także z faktu, że 23 spośród 27 państw członkowskich UE należy również

do NATO. Współpraca pomiędzy Unią a Sojuszem przejawiała się we wspólnym zaangażowaniu w operacje morskie, takie jak Atalanta i Ocean Shield czy Sophia i Sea Guardian. Ponadto obie organizacje utrzymują relacje z Unią Afrykańską. Współpraca z NATO pomaga UE w rozwoju jej kompetencji operacyjnych, a same operacje wspierają rozwój kompetencji wojskowych. W tej kwestii problematyczne bez wątpienia okazało się być wystąpienie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, ponieważ dotychczas była ona najsilniejszym militarnie państwem członkowskim. Uregulowanie tej nowej współpracy stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań na drodze rozwoju operacji wojskowych UE, obok problemu z finansowaniem i bezpośrednich zagrożeń militarnych.

Nad tematem operacji wojskowych Unii Europejskiej pochylało się już wielu badaczy. Szczególnie istotna dla analizy rozwoju tego zjawiska wydaje się być praca *Operacje Wojskowe Unii Europejskiej w Afryce* pod redakcją prof. Beaty Przybylskiej-Maszner. Do innych wybitnych badaczy z zakresu zdolności operacyjnych UE należy prof. Alexander Mettelaer, autor pozycji *The Politico-Military Dynamics of European Crisis Response Operations. Planning, Frictions, Strategy*. Z kolei sam proces włączania misji wojskowych do polityki unijnej był opisywany przez wielu autorów, takich jak Felix Rathje w pracy *The EU In Congo. Adding to the International Community's Peacebuilding Efforts*, czy Bjoern H. Seibert w pracy *Assessing the European Union Military Intervention in Chad and The Central African Republic*.

Celem niniejszego artykułu jest analiza dalszego rozwoju operacji wojskowych Wspólnoty w Afryce po 2024 r., w kontekście zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego, z uwzględnieniem aspektów politycznych, technologicznych, strategicznych oraz współpracy z partnerami międzynarodowymi. Zostanie ona dokonana przez zidentyfikowanie kluczowych wyzwań i możliwości, które mogą wpłynąć na przyszłość misji wojskowych UE. W tym celu należy odpowiedzieć na pytanie: jak przeprowadzone operacje wpłynęły na zdolności wojskowe Unii i jakie wyzwania stoją przed ich dalszym rozwojem? Postawiona hipoteza badawcza mówi, że przyszłość operacji wojskowych Unii Europejskiej będzie zależeć od dynamicznych zmian w sytuacji międzynarodowej, szczególnie w regionach granicznych UE, takich jak Europa Wschodnia, Bliski Wschód i Afryka Północna, gdzie rosnące zagrożenia będą kształtowały potrzebę interwencji. W szczególności zdolność Unii do prowadzenia efektywnych operacji będzie uzależniona od poziomu współpracy z Stanami Zjednoczonymi Ameryki, zwłaszcza w zakresie wspólnych ćwiczeń wojskowych, wymiany wywiadowczej oraz dostępu do zaawansowanych technologii wojskowych. Zmiana polityki USA w zakresie zaangażowania w obronę europejską, w tym decyzje o wsparciu militarnego potencjału UE, wpłynie bezpośrednio na zdolność UE do realizacji autonomicznych operacji wojskowych, zwłaszcza w kontekście ewoluujących zagrożeń ze strony państw trzecich.

W pracy zastosowano podejście interdyscyplinarne, dzięki analizie prawa i historii Unii Europejskiej oraz współczesnych zdolności militarnych Wspólnoty. Posłużono się analizą poszczególnych postanowień legislacyjnych Unii dotyczących

operacji wojskowych, jak i analizą porównawczą zaangażowania w politykę afrykańską państw unijnych posiadających największy potencjał militarny.

Posłużono się traktatami unijnymi, takimi jak Jednolity Akt Europejski czy Europejska Strategia Bezpieczeństwa z 2003 r. W pozostałej części pracy korzystano z monografii oraz artykułów naukowych badających Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej.

KWESTIE MILITARNE A ROZWÓJ OPERACJI WOJSKOWYCH

A) OPERACJE WOJSKOWE UE W AFRYCE – WPROWADZENIE

Obszarem, na którym Unia Europejska przeprowadziła najwięcej misji wojskowych, pozostaje Afryka. Od połowy XX w., szczególnie w centralnej części kontynentu panowała destabilizacja, związana z upadkiem imperiów kolonialnych i postępującą dekolonizacją. Proces ten został przeprowadzony szybko, w sposób nie do końca przemyślany, a granice państw niezwykle rzadko oddawały prawdziwy zakres terytorialny. Doprowadzało to do rozdzielania granicami państwowymi tego samego plemienia, przy jednoczesnym zmuszaniu jego członków do funkcjonowania obok innych, obcych plemion, które mogły być wrogo nastawione [Szynol 2018: 138]. Głębokie zróżnicowanie religijne państw Afryki między chrześcijańskim południem a muzułmańską północą również nie wydawało się możliwe do zażegnania. Toczone krwawe walki o wpływy w Afryce Środkowej, gdzie wciąż praktykowano głównie obrzędy plemienne. W końcu brak samodzielnych, rozwiniętych struktur państwowych po wycofaniu się elit europejskich powodował wzrastające konflikty i walkę o władzę. Rządy krwawych dyktatorów jeszcze bardziej pogłębiały stale postępujący kryzys, który stopniowo ogarniał obszary Afryki w II połowie XX w. [Szynol 2018: 138].

Spośród byłych imperiów kolonialnych największe zainteresowanie Afryką wykazywała bez wątpienia Francja, która dążyła do utrzymania wpływów na swoim dawnym terytorium. Dlatego też Francuzi byli największymi orędownikami przejścia przez UE misji petersberskich od UZE, co nadało jej zdolność operacyjną. Po raz pierwszy na kontynencie afrykańskim Unia wykorzystala ją w 2003 r. w Demokratycznej Republice Konga, gdzie toczyła się krwawa wojna domowa. ONZ nie było w stanie samodzielnie ustabilizować sytuacji w regionie, dlatego też Unia Europejska zdecydowała się podjąć kroki i w czerwcu 2003 r. rozpoczęła pierwszą misję wojskową w Afryce – Artemis [Turke 2008: 20]. Na pierwszy plan od początku wysuwała się Francja, wysyłając misje rekonesansowe, a francuski generał Bruno Neveux był naczelnym dowódcą operacji. Głównymi założeniami Artemis było zapewnienie bezpieczeństwa w regionie Ituri, bezpośrednio graniczącym z Rwandą, a więc najbardziej niestabilnym, zabezpieczenie portu lotniczego w położonej w tym regionie miejscowości Bunia, ochrona dla osób cywilnych oraz uchodźców i przesiedleńców w wewnętrznych obozach oraz zapewnienie pomocy humanitarnej [Turke 2008: 20]. Oddziały rozmieszczono na trzech głównych

obszarach – Bunia w Kongu (1100) oraz Entebbe (750) i Kampala (100) w Ugandzie. Oddziały pochodziły głównie z Francji (50% uczestników pochodziło z Francji), ale oddziały dostarczyły także Szwecja i Wielka Brytania. Logistyczne dowództwo pełniły Belgia, Brazylia, Kanada i Francja. Koszty wspólne wyniosły 7 mln euro, ale ok. 46,5 mln euro wydatków poniosła samodzielnie Francja. Misja została zakończona 1 września 2003 r., a jej obowiązki przejęła misja ONZ MONUSCO [Turke 2008: 32]. Okazała się skuteczna w ustabilizowaniu sytuacji w Bunii oraz wzmocnieniu sił ONZ w regionie, mimo to w wiejskich regionach Ituri wciąż dochodziło do aktów przemocy. Doprowadziło to do kolejnej misji wojskowej – EUFOR DR Congo – której celem było zapewnienie pokojowego przebiegu wyborów prezydenckich zaplanowanych na lipiec tego roku. Misja zakończyła się sukcesem 30 listopada 2006 [Jaremczuk 2014: 219–231].

Innym obszarem, którym Francja pozostawała szeroko zainteresowana, był rejon Czadu i Republiki Środkowoafrykańskiej. Na przestrzeni lat 2007–2015 UE podjęła się trzech operacji wojskowych na tym terenie, który pozostawał zdestabilizowany od końcówki poprzedniego stulecia. Pierwsza z nich, EUFOR Tchad/CAR została powołana w 2007 r. Miała ona trwać rok, a jej głównymi celami były ochrona osób cywilnych, w tym uchodźców i przesiedleńców, zabezpieczenie udzielania pomocy humanitarnej oraz ochrona pracowników misji ONZ [Zobeniak 2014: 247]. Od początku misja musiała stawić czoła przeszkodom, takim jak opóźnienie (początkowo miała zacząć się jesienią 2007 r.), problemy z infrastrukturą, szeroki obszar działań i niekorzystne warunki klimatyczne. Ponadto problemów dostarczały francuskie ambicje w Czadzie i zaangażowanie europejskiego państwa w sprawy wewnętrzne Czadu jako element polityki utrzymywania zależności państw dawnej France Afrique [Zobeniak 2014: 252]. Ostatecznie, zgodnie z założeniami i przewidywaniami, operacja zakończyła się po roku, 15 marca 2009 r., wycofaniem wojsk EUFOR z terenów Czadu i RŚA [Zobeniak 2014: 254]. Łączny koszt operacji dla państw Unii wyniósł, zgodnie z szacunkami, ok. 119,6 mln euro. Jednak koszt realny jest szacowany między 400 a 500 mln euro. Ponadto z ramienia WPZiB Unia wspomogła finansowo MINURCAT kwotą 10 mln euro [Seibert 2007: 37–42]. Sytuacja była daleka jednak od pełnej stabilizacji i w 2014 r. UE rozpoczęła drugą operację EUFOR CAR. Głównymi celami powołania operacji były ochrona stolicy i stabilizacja pokoju [Skoczylas 2018: 75]. Pierwszym istotnym osiągnięciem operacji było zajęcie lotniska M’Poko w Bangul 30 kwietnia 2014 r. Oczekując nadejścia misji państw afrykańskich z ramienia ONZ z 1200 żołnierzami, misja wojskowa była przewidziana jedynie na pół roku. Jednakże z powodu ciągłego narastania konfliktu i niepowodzeń w osiąganiu wyznaczonych celów misja zakończyła się dopiero 15 marca 2015 r., trwając łącznie ponad rok. Jednakże zaangażowanie Unii Europejskiej na tym obszarze nie dobiegło końca i założenia EUFOR CAR były kontynuowane przez kolejną misję wojskową Unii [Skoczylas 2018: 75]. Ostatnia z misji EUMAM CAR rozpoczęła się w marcu 2015 r., niemal bezpośrednio po zakończeniu EUFOR CAR, a zakończyła się 16 lipca 2016 r., zaś jej głównym celem było szkolenie wojsk RŚA do samodzielnego stawiania czoła wyzwaniom bezpieczeństwa i stabilizacji

na obszarze państwa. Jednakże już w październiku 2015 r. prezydent RŚA wystosował apel do UE z prośbą o kontynuację działań szkoleniowych, przy współpracy z misją ONZ UNMISCA. W tej sytuacji Rada przyjęła decyzję 2016/610, na mocy której powołano operację treningową EUTM CAR 19 kwietnia 2016 r. Była trzecią misją treningową UE w Afryce, po Somalii i Mali. Szkolenia rozpoczynały się sukcesywnie od września 2016 r., a ich głównym celem było wyszkolenie jednostek, które następnie mogły samodzielnie szkolić kolejne. Ponadto istotnym celem było zbudowanie niemal od podstaw całego sektora bezpieczeństwa państwa. Misja jest wciąż kontynuowana, a jej mandat regularnie przedłużany przez RUE.

Francja była żywo zaangażowana także w Mali, gdzie od początku XXI w. toczyła się wojna domowa z rebeliantami tuareckimi. Na mocy decyzji Rady Unii Europejskiej powołano operację EUTM Mali, której celem było przeprowadzenie szkoleń wojskowych dla jednostek malijskich, aby umożliwić im samodzielne radzenie sobie z sytuacją wewnętrzną w państwie [Ostant 2014: 278–279]. Misja miała również w założeniu bliską współpracę z misją cywilną UE, EUCAP Sahel Mali oraz misją ONZ MINUSMA [Kubiak 2014: 364]. Początkowo państwem przewodnim w operacji byli Francja i Niemcy, ale od 2020 r. rolę tę pełnią Czechy. Pierwszym dowódcą sił zbrojnych był Francuz Francois Lecointre, a obecnym (od grudnia 2022) jest Hiszpan, Santiago Fernandez Ortiz- Repiso. Personel składał się z około 560 osób, spośród których 200 odpowiadało za szkolenie batalionów sił zbrojnych [Ostant 2014: 280]. Misja jest wciąż kontynuowana i odnosi sukcesy, stabilizując sytuację wewnętrzną w Mali.

Wyjątkowa na tle opisywanych operacji wydaje się być operacja EUNAVFOR Atalanta, obecnie najdłużej nieprzerwanie działająca operacja unijna, którą rozpoczęto 8 grudnia 2008 r., a swoim działaniem obejmuje obszar przybrzeżny rogu Afryki, szczególnie Somalii. Państwo to od początku wieku musi zmagać się z piractwem u swoich wybrzeży, co wpływa także paraliżująco na handel międzynarodowy. W czerwcu 2008 r. Rada Bezpieczeństwa oficjalnie przyjęła rezolucję nr 1816 uprawniającą państwa posiadające autoryzację rządu Somalii do działań militarnych na jej wodach [Raubo 2014: 175]. Głównymi założeniami operacji były ochrona statków World Food Programme, dostarczających pomoc żywnościową wysiedlonej ludności Somalii, ochrona statków handlowych, walka z piractwem i rozbojami, monitorowanie rybołówstwa, pomoc państwom w ściganiu osób podejrzanych o piractwo, wsparcie m.in. Ocean Shield (operacja NATO), czy koordynacja z misjami cywilnymi Unii (EUCAP Nestor, EUTM Somalia) [Raubo 2014: 175]. Stale zmieniająca się sytuacja w Rogu Afryki sprzyja wzmocnieniu aktywności sił wojskowych w regionie. Mimo odnoszonych sukcesów w następnych latach może dojść do ewolucji operacji, która będzie związana z destabilizacją sytuacji w strefie lądowej Somalii. Znaczącym problemem dla przyszłości Atalanty i stabilizacji sytuacji na Morzu Czerwonym na dobre może być kwestia kryzysu finansowego – państwa zaangażowane wyrażają coraz większą niechęć wobec finansowania operacji [Zięba 2014: 161].

Poza operacją EUNAVFOR Atalanta Unia Europejska prowadzi obecnie na terenie Afryki operację EUTM Mozambique, która rozpoczęła się 3 listopada 2021 r. Głównym

dowódcą jest portugalski generał brygadier Nuno Lemos Pires [*EUTM Mozambique factsheet...* 2024]. Misja miała trwać dwa lata, ale nie została jeszcze zakończona, a jej budżet wyniósł ok. 16 mln euro. Jej głównymi zadaniami były szkolenie wojskowe i przygotowanie do operacji wojsk Mozambiku, wyspecjalizowane szkolenia dotyczące przeciwdziałania terroryzmowi, szkolenia dotyczące ochrony cywili zgodnie z postanowieniami konwencji o prawach człowieka oraz promocja ochrony kobiet, pokoju i bezpieczeństwa. Szkoli 11 kompanii – 5 marynarki wojennej i 6 wojsk lądowych. Jako misja treningowa jej głównym założeniem nie jest samodzielne zwalczanie sił rebelianckich i prowadzenie otwartych działań przeciwko nim, ale wspomaganie i edukowanie w tej kwestii sił zbrojnych Mozambiku, by w dłuższej perspektywie czasu były one zdolne do samodzielnego działania, i szkolenia kolejnych jednostek [*About European Union...* 2023]. Do niedawna kontynuowana była również operacja EUMPM Niger, została ona jednak wycofana 4 grudnia 2023, kiedy rząd nigerski ogłosił, że kończy współpracę wojskowo-szkoleniową z Unią Europejską oraz że zamierza skorzystać ze wsparcia Federacji Rosyjskiej. Doprowadziło to do nagłej terminacji zarówno EUMPM Niger, jak i EUCAP Niger-Sahel. Władze Nigru zażądały również wycofania wojsk francuskich (dawnego kolonizatora) z terytorium państwa, do czego stopniowo doszło pod koniec 2023 r. [Wolska 2023].

B) ANALIZA ZDOLNOŚCI WOJSKOWYCH UE

W celu lepszego rozwoju polityki obronnej i wojskowej w 1999 r. w Helsinkach Rada Europejska zdecydowała o utworzeniu Europejskiego Celu Operacyjnego, który miał doprowadzić do utworzenia zarządzających organów wojskowych, budowania sił szybkiego reagowania oraz szukania harmonijnej współpracy z NATO [Konarzewska 2007: 154]. Pierwsze lata XXI w. były związane ze zwiększeniem potencjału operacyjnego Unii do 2010 r. Zakładały utworzenie grup bojowych o zdolności rozpoczęcia działań wojskowych w ciągu 15 dni od podjęcia politycznych decyzji [Ciupiński 2014: 106]. Choć od spotkania w Helsinkach państwa członkowskie zobowiązywały się do stopniowego zwiększania potencjału w kwestii reagowania kryzysowego, szybko dało się dostrzec znaczne różnice pomiędzy zobowiązaniami a tym, co państwa członkowskie naprawdę były zdolne z siebie dać. Problematiczna okazała się także kwestia podłoża strategicznego i jego identyfikacji. Państwa członkowskie różniły się od siebie w kwestiach interpretacji zagrożeń w środowisku międzynarodowym. Ponadto każde posiadało swoją politykę bezpieczeństwa i priorytety reakcji międzynarodowej [Przybylska-Maszner 2014: 11–12]. Widać to doskonale na przykładzie Afryki, gdzie największym zaangażowaniem wykazuje się Francja, czyli państwo historycznie silnie zaangażowane w politykę tego kontynentu, podczas gdy przykładowo Niemcy nie wykazują tak znaczącego i intensywnego zainteresowania interwencjami w Afryce. Polaryzacja ta przez lata skutecznie osłabiała zdolności decyzyjne Unii. Nowe strategie bezpieczeństwa tak naprawdę nie określały jasno celów unijnych w kwestii zdolności wojskowych [Przybylska-Maszner 2014: 13].

Europejska Strategia Bezpieczeństwa z 2003 r. określała podstawowe zagrożenia dla bezpieczeństwa Unii. Były to terroryzm, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia, konflikty regionalne, rozpad państw oraz przestępczość zorganizowana [Europejska Strategia Bezpieczeństwa 2003]. Zgodnie z tym aktem, w przypadku interwencji w Afryce Unia skupiała się na prowadzeniu działań antyterrorystycznych, operacji pokojowych oraz działań pomocowych i stabilizacyjnych. Niektórzy badacze, jak Alexander Mattelaer, twierdzą, że już sama obecność obcych sił prowadzi do stabilizacji sytuacji i zniechęca przeciwników do działań agresywnych. Siły międzynarodowe mogą ponadto pomóc w utrwaleniu stanu pokoju przez pomoc w budowaniu lokalnych sił bezpieczeństwa (czego idealnym przykładem są misje treningowe UE, takie jak choćby EUTM Mali) [Mattelaer 2013: 174–180].

Najważniejszym aspektem zdolności UE w kwestii operacji wojskowych pozostaje czynnik militarny, który można rozpatrywać na trzech płaszczyznach: jako zasoby strategiczne otrzymywane od państw członkowskich, zdolności przekształcania tych zasobów w zdolności bojowe oraz ostateczny wachlarz kompetencji bojowych [Wiśniewski 2014: 115–116]. Zawierają się w tym takie czynniki, jak budżet, zasoby ludzkie, infrastruktura, instytucje badawcze, baza przemysłowa, sprzęt i zasoby logistyczne oraz strategia wobec zagrożeń, stosunki cywilno-wojskowe, stosunki pomiędzy siłami zbrojnymi państw, doktryna, szkolenia i zdolności innowacyjne [Wiśniewski 2014: 115–116]. Zasoby ludzkie w przypadku Unii nie powinny stanowić problemu, ale bez względu na to jak liczna mogłaby być armia, nie zadziała ona odpowiednio bez organizacji, wyszkolenia i dowodzenia, które zapewnią jednolitość podjętych działań i bezproblemową współpracę w przypadku zagrożenia zewnętrznego. To właśnie zasoby, w połączeniu z odpowiednim przeszkoleniem tworzą zdolność wojskową [Wiśniewski 2014: 116].

Zdolności wojskowe Unii w kwestiach prowadzenia operacji składają się z: zasobów ludzkich, uzbrojenia i sprzętu wojskowego, systemów logistycznych, infrastruktury wojskowej, bazy technologiczno-przemysłowej, doktryny i organizacji wojsk, wyszkolenia, jakości dowodzenia i gotowości bojowej wojsk, a także doświadczenia w prowadzeniu podobnych operacji [Wiśniewski 2014: 119–120].

W kwestii zasobów ludzkich 27 państw członkowskich utrzymuje czynną armię, a spośród nich najliczniejsza jest armia francuska – w 2023 r. liczyła ona 205 tys. żołnierzy w służbie czynnej. Kolejne na liście Niemcy posiadały 184 tys. żołnierzy, Włochy 170 tys., Grecja 130 tys., a Polska i Hiszpania po 120 tys. Pozostałe państwa UE, takie jak Dania, Holandia, Portugalia i Szwecja liczebnością armii nie przekraczają 50, a niekiedy nawet 20 tys. [*Ranking najpotężniejszych armii świata...* 2023]. Oczywiście jednak niecałe zaplecze ludnościowe zostanie wykorzystane przy okazji operacji poza granicami państwa. Przykładowo we Francuskiej Białej Księdze Obronności i Bezpieczeństwa Narodowego z 2013 r. zakładano liczebność sił szybkiego reagowania na 5000 osób [Pawełek-Mendez 2013: 96]. W kwestii uzbrojenia i sprzętu wojskowego ponownie prym wiodą największe państwa unijne, takie jak Francja i Niemcy. Coraz większe znaczenie zyskują za to systemy logi-

styczne, którymi państwa członkowskie dysponują. Ich wysoki stopień rozwoju oraz kwalifikacje potwierdziły nie tylko misje w ramach WPZiB, ale także choćby operacja stabilizacyjna w Iraku [Wiśniewski 2014: 123]. W przypadku infrastruktury technicznej kluczową rolę odgrywają państwa położone nad Morzem Śródziemnym, takie jak Włochy, Grecja, Hiszpania czy Francja. Są one szczególnie ważne w czasie prowadzenia operacji w Afryce Północnej i basenie Morza Śródziemnego, takich jak EUNAVFORMED Sophia. Ponadto Francja dysponuje zamorskimi bazami wojskowymi w Dżibuti, Gabonie i Senegal. Tego rodzaju zaplecze stanowiło kluczowy element powodzenia choćby misji EUTM Mali z 2013 r. [Wiśniewski 2014: 123].

Prowadzone operacje są realizowane w większym stopniu na utartych, wypracowanych przez lata schematach. Dużą rolę odgrywa także to, że zdecydowana większość państw członkowskich należy jednocześnie do NATO, przyjmując jego doktrynę, a w ich własnych strategiach zawarte są zapisy o prowadzeniu działań operacyjnych [Wiśniewski 2014: 124]. W dużej mierze dzięki wspomnianej przynależności do NATO armie państw członkowskich są dobrze wyszkolone, profesjonalne i odpowiednio przygotowane do prowadzenia różnorodnych działań operacyjnych. Dowodzenie z kolei stanowić może słaby punkt zdolności wojskowych UE. Głównie dlatego że mimo iż dostępne jest stosunkowo duże i kompetentne zaplecze sztabowe, nie istnieje jeden główny ośrodek planowania i dowodzenia oraz rozproszona infrastruktura. Ponadto w praktyce podczas operacji kontyngenty narodowe, mimo podlegania wspólnemu dowództwu, często odpowiadają przed własnym, co komplikuje prowadzenie działań [Wiśniewski 2014: 124]. Gotowość bojowa wśród państw członkowskich nie stanowi problemu i z reguły większość z nich, posiadająca odpowiednie zdolności, angażuje się w prowadzenie operacji. Niepodważalna wydaje się także być zdolność w kwestii nabytego doświadczenia operacyjnego. Jeszcze przed wejściem w życie TUE państwa, takie jak Francja czy Wielka Brytania, prowadziły działania pokojowe w Afryce na własną rękę lub pod egidą ONZ, a lata prowadzenia tych operacji w ramach WPZiB unormowały pozycję UE jako jednej z głównych organizacji prowadzących działania operacyjne na świecie [Wiśniewski 2014: 125].

Same operacje wymagają od Unii aktywności głównie w siedmiu obszarach: mobilności strategicznej, mobilności taktycznej, tzw. C4ISR (z ang. Command, Control, Communications, Computers, Intelligence, Surveillance, Reconnnaissance, integracja systemów pozyskiwania informacji), precyzyjnego rażenia celów, wsparcia logistycznego, Force Protection (ochrona własnych sił przed atakiem) oraz szkolenia sił lokalnych [Wiśniewski 2014: 120–121].

Najpoważniejsze niedostatki Unia posiada w zakresie mobilności strategicznej, co związane jest z niewystarczającymi zasobami maszyn lotniczych, zdolnych do przenoszenia ciężkiego sprzętu. W ciągu najbliższych lat niektóre państwa członkowskie powinny otrzymać samoloty transportowe w ramach wielonarodowego programu Airbus400M [Mundt 2011]. W przypadku transportu morskiego niedostatki ilościowe nie są aż tak duże, ale jednak problem stanowi szybkość transportu i możliwość sprawnego rozmieszczenia sił. Transport morski jest o wiele bardziej

efektywny w strefie przybrzeżnej, operacje na otwartym morzu ułatwia transport lotniczy. Dużo sprawniej rozwija się kwestia mobilności taktycznej, dzięki zakupionym pojazdom lekko opancerzonym. Niedociągnięcia po raz kolejny pojawiają się w strefie lotniczej, szczególnie śmigłowców. Dzięki sprawnemu działaniu narodowych programów modernizacyjnych kwestie C4ISR nie stanowią problemu. Szczególną rolę odgrywa tutaj stała współpraca na linii UE–NATO. Rozwijane są zdolności rozpoznawcze, interoperacyjne i infrastrukturalne. Jedyną słabość wydaje się stanowić niewielka ilość ciężkich maszyn bezzałogowych. Przede wszystkim współcześnie największy nacisk kładziony jest na efektywnej współpracy systemowej i bezpieczeństwie cybernetycznym [Missiroli 2013: 22]. Wysokie zdolności Unia utrzymuje w zakresie precyzyjnego rażenia celów. Mimo jednak dużej ilości niezbędnych maszyn, doświadczenie w operowaniu nimi w boju posiada jedynie część państw członkowskich, przede wszystkim Francja. Rozwijane są także zdolności w kwestii artylerii okrętowej. Francja wyróżnia się na tle pozostałych państw członkowskich także pod względem logistycznego planowania operacji. Współpraca na linii UE–NATO jest owocna również w przypadku ochrony własnych sił. Powołane przez Pakt Centrum Doskonałości zmotywowało państwa członkowskie do zwiększenia inwestycji nie tylko w sprzęt, ale także w szkolenia personelu. Niezaprzeczalnie coraz bardziej rozwija się aspekt szkolenia sił miejscowych. Siły unijne kładą na to coraz większy nacisk, głównie dzięki rozwojowi sił specjalnych [Hagelstam 2018].

C) WPŁYW BREXITU NA ZDOLNOŚCI MILITARNE UNII

Wielka Brytania przez lata stanowiła jedno z najsilniejszych ogniw polityki bezpieczeństwa UE. Jako jedna z czołowych potęg militarnych świata posiadała najliczniejszą armię i największe zdolności przeprowadzania operacji spośród państw członkowskich. Bliskie relacje z USA także wpływały korzystnie na rozwój polityki europejskiej w dziedzinie obrony. Jednakże w czerwcu 2016 r. obywatele brytyjscy zdecydowali o wystąpieniu z UE jako pierwsze państwo w historii. Brexit wyznaczył precedens procedury wystąpienia. Wycofanie Wielkiej Brytanii pozbawiło Unię dostępu do siły militarnej tego kraju, stawiając Francję w roli najmocniejszego państwa członkowskiego [Usewicz 2017: 119].

Na przestrzeni lat Wielka Brytania opierała się znacznemu wzmocnieniu Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO), kierując się głównie stawianiem na pierwszym miejscu współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Jej odejście ze struktur unijnych doprowadziło do wydania przez Francję i Niemcy wspólnego oświadczenia Silna Europa. Zawarto tam zapisy dotyczące określania wspólnej analizy otoczenia strategicznego i wzajemnego zrozumienia interesów, która miałaby polegać na przeprowadzaniu przez UE oceny i analizy sytuacji i obierania odpowiedniej, wspólnej strategii działania oraz jej priorytetów. Ponadto pojawił się postulat podpisania European Security Compact (Europejskiego Porozumienia

Bezpieczeństwa) [Ayrault i Steinmaier 2016: 1–2]. Wszystko to miało funkcjonować w oparciu o Globalną Strategię Unii Europejskiej [Usewicz 2017: 122]. Te wspólne działania Francji i Niemiec mogły być postrzegane jako precedens, który pokazuje, jak decyzyjność w dziedzinie WPZiB będzie wyglądała w przyszłości. Wielka Brytania mimo dominującej pozycji militarnej spośród pozostałych państw bardzo często pełniła funkcję hamulca wobec intencji integracyjnych, szczególnie francuskich. W kwestii zrównoważonego rozwoju WPBiO Brytyjczycy stanowili z reguły sojusznika państw Europy Środkowej, jak np. Polska. Współpraca Francji i Niemiec może prowadzić do dominacji tych dwóch państw w zakresie WPZiB nad pozostałymi państwami członkowskimi [Usewicz 2017: 123].

Wielka Brytania stanowiła znaczącą siłę podczas dotychczasowych operacji wojskowych UE, przede wszystkim tych o charakterze morskim. W operacji Sophia Royal Navy miało udział przy uratowaniu 10 tys. osób, schwytaniu 20 osób oskarżonych o przemyt i przechwyceniu 120 łodzi przemytników. Kwatera główna operacji Atalanta znajdowała się w Northwood. Ponadto, jeśli chodzi o operacje wojskowe w Afryce, Wielka Brytania wysłała swoje oddziały do Mali (578 osób), Republiki Środkowoafrykańskiej (170 osób) i Somalii (150 osób) [Usewicz 2017: 123–124].

Znacząca była również rola Wielkiej Brytanii w kwestii finansowania WPZiB. W ostatnich latach przynależności do Unii pokrywała ok. 15% kosztów prowadzonych misji i operacji, co oczywiście wynikało z posiadania wysokiego PKB, będąc trzecim pod tym względem państwem członkowskim [Giegierich, Mollnich 2018: 8]. Jej potencjał militarny wynosił 7% potencjału unijnego, odpowiadała za 24% unijnych wydatków na obronę i była jednym z najbardziej rozwiniętych państw, nie tylko w Unii, ale także na świecie, pod względem unikatowych zdolności wojskowych, takich jak strategiczny transport wojskowy czy systemy wczesnego ostrzegania [Usewicz 2017: 125]. Brexit spowodował ubytki w tych wszystkich aspektach, które są konieczne do wypełnienia przez pozostałe państwa członkowskie, nieposiadające jednak porównywalnego potencjału. Nie można także zapomnieć o roli broni nuklearnej, ponieważ Wielka Brytania była jedynym, obok Francji, członkiem UE, posiadającym arsenał atomowy [Giegierich, Mollnich 2018: 6].

Jak więc widać, mimo swego sceptycyzmu, Wielka Brytania pozostawała dominującym członkiem programów obronnych Unii Europejskiej. Wnosiła w szereg unijne nowatorskie techniki, potencjał militarny i dużą część finansowania. Była więc istotną częścią kreowania przez wspólnotę autonomii strategicznej [Usewicz 2017: 126]. Obecne wyzwania stojące przed Unią wobec wystąpienia Wielkiej Brytanii z jej szeregów dotyczą głównie wypełnienia luk przez nią pozostawionych, ale warto zwrócić również uwagę na komplikację relacji bilateralnych i możliwość jeszcze większego zbliżenia Wielkiej Brytanii do NATO, a co za tym idzie powolne opuszczanie operacji unijnych na rzecz operacji sojuszu. Brexit nie oznaczał bowiem natychmiastowego wycofania sił brytyjskich z operacji. Wielka Brytania wciąż zamierza angażować się w sytuację choćby na Morzu Śródziemnym, jednak jako państwo członkowskie NATO. Unia w dalszym ciągu jest gotowa na współpracę,

zaproponowano nawet, aby brytyjski przedstawiciel zasiadał w Komitecie Politycznym i Bezpieczeństwa (jako obserwator bez prawa weta), co miałyby umożliwić jej czynny udział w procesie planowania [Giegierich, Mollnich 2018: 7].

PERSPEKTYWY OPERACJI WOJSKOWYCH UE

A) PERSPEKTYWY MILITARNE

Perspektywy rozwoju operacji wojskowych w aspekcie militarnym można rozpatrzeć w kategoriach szans, wyzwań, ryzyka i zagrożeń.

Jeśli chodzi o szanse rozwojowe zdolności militarnych UE, należy wymienić przede wszystkim wysoki potencjał, który Unia posiada już na starcie. Zasoby i umiejętności Wspólnoty w zakresie zbrojeń przewyższają większość organizacji międzynarodowych. Unijne zasoby są bogate w umiejętności, uzbrojenie, technologię czy sprzęt wojskowy, a także niebagatelne doświadczenie w przeprowadzaniu podobnych operacji, nie tylko z własnej inicjatywy, ale także z ramienia Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dużą rolę odgrywa też właśnie bliska współpraca z NATO, który wspiera działania rozwojowe Unii, ale również określa uniwersalne standardy i procedury operacyjne [Wiśniewski 2014: 129]. Warto wspomnieć także o porozumieniu Berlin Plus z 2003 r., dzięki któremu Unia może korzystać z zasobów Paktu [Terlikowski 2010: 329]. Porozumienie to zawiera zapis, który mówi, że NATO i Unia Europejska mają wspólne interesy strategiczne i współpracują w duchu komplementarności współpracy. Stanowi to podstawę praktycznej współpracy w zakresie zarządzania kryzysowego pomiędzy obiema organizacjami [Ignaciuk 2016: 88]. Warto jednak zauważyć, że zapisy te były kreowane na podstawie doświadczeń przeszłości, przede wszystkim konfliktu w byłej Jugosławii, co sprawiło, że zawarte tam mechanizmy tak naprawdę okazywały się przestarzałe wobec radzenia sobie z bieżącymi problemami. Zostały ostatecznie użyte w jedynie dwóch operacjach unijnych – w Macedonii Północnej w 2003 r. i Bośni i Hercegowinie w 2004 r. Ówczesny sekretarz generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer stwierdził w 2007 r., że stosunki pomiędzy organizacjami nie dotarły jeszcze do XXI w., wciąż tkwią w latach 90. XX w. [Papaioannou 2019]. Sojusz Północnoatlantycki nie jest jednak jedyną organizacją, której wsparcie może odegrać niebagatelną rolę w przyszłości, ponieważ organizacje na kontynencie afrykańskim, takie jak Unia Afrykańska i Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (ang. *Economic Community of West African States*, ECOWAS), same są zainteresowane utrzymaniem stabilności na tym terenie. Ponadto państwa położone w bliskiej odległości od Afryki, czyli przykładowo Turcja, mogą być zainteresowane wsparciem Unii Europejskiej [Wiśniewski 2014: 129].

Jednak przed Unią stoją również rozmaite wyzwania. Jednym z najpoważniejszych jest natowska koncepcja *Smart Defence*. Choć nie posiada ona formalnej wykładni działań, do których członkowie są zobowiązani, w uproszczeniu można

stwierdzić, że polega m.in. na zobowiązaniu się przez poszczególne państwa do rozwijania zdolności obronnych w konkretnych dziedzinach, w których posiadają największe doświadczenie [Zieliński 2013: 102–103]. To właśnie może stanowić kłopot wobec możliwej niechęci państw członkowskich do przeznaczania znacznych nakładów pieniężnych [Wiśniewski 2014: 130]. Już w tym momencie koszty operacji wojskowych znacznie przekraczają możliwości finansowe wielu państw członkowskich [Wiśniewski 2014: 130]. Wyzwaniem zdecydowanie jest także amerykańska strategia Pivot to Asia, zakładająca przeniesienie wzmocnionego zainteresowania Stanów Zjednoczonych Ameryki na ten właśnie kontynent. To z jednej strony da Unii Europejskiej bardziej znaczącą pozycję w Afryce jako głównego aktora międzynarodowego, a z drugiej może skutkować ograniczeniem amerykańskiego wsparcia, które jest dla Wspólnoty niezwykle istotne [Sverdrup-Thygeson i in. 2016: 1–3].

Najpoważniejszym ryzykiem dla rozwoju operacji wojskowych UE wydaje się być ścieranie się stref interesów z innymi organizacjami międzynarodowymi, szczególnie z NATO. Sojusz może stanowić nie tylko wsparcie rozwojowe, ale także swoistą przeszkodę, jako że odwrócenie uwagi Amerykanów w stronę Azji nie oznacza całkowitego opuszczenia Afryki, szczególnie w perspektywie rosnącego zaangażowania Chin. Większość państw członkowskich Unii należy też do NATO, co powoduje skomplikowane zdublowanie obowiązków operacyjnych [Wiśniewski 2014: 131].

Wśród zagrożeń należy wymienić przede wszystkim cięcia budżetowe oraz nakłady finansowe państw Unii. W obliczu współczesnej sytuacji politycznej państwa europejskie zwiększyły wydatki na obronność i zainwestowały w zbrojenia, jednak nie będą one wykorzystane z myślą o operacjach wojskowych, a raczej dla ochrony własnych granic i integralności terytorialnej. Z tym związana jest również zmiana koncepcji strategicznej wspólnoty i zwrócenie uwagi na politykę obronną zamiast polityki operacyjnej [Wiśniewski 2014: 131].

B) PERSPEKTYWY POLITYCZNE

Kontynuowanie prowadzenia operacji w Afryce przez Unię Europejską zależy także przede wszystkim od kontekstu geopolitycznego. Istotną rolę odgrywa współpraca z NATO, głównie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, którzy przerzucają swoje zainteresowanie do Azji Południowo-Wschodniej. Tymczasem Afryka staje się obszarem wpływów Chin. Obecność państwa środka na tym kontynencie jest coraz mocniej zauważalna od 2006 r., kiedy to chiński rząd wydał dokument *China's African Policy*, w którym zawarto 4 podstawowe filary współpracy: pokojowe współistnienie, wzajemne korzyści gospodarcze, zacieśnienie współpracy na forach międzynarodowych oraz pomoc rozwojową dla Afryki [Młynarski 2012: 25–26]. Tym, co czyni Chiny atrakcyjne dla państw afrykańskich, wydaje się być głównie brak ingerencji w sprawy wewnętrzne. Rząd w Pekinie otwarcie wspomina o zamierzonej współpracy z Afryką bez narzucania jej własnego ustroju, co sprzyja nawiązywaniu bliższych relacji z rządami niedemokratycznymi [Młynarski 2012: 25–26]. Unia Europejska, stawiająca siebie

jako wzór światowej demokracji, nie jest więc w stanie, a wręcz nie może nawiązać takiego stopnia kooperacji z niektórymi państwami afrykańskimi. W kontekście operacji wojskowych również jest to problematyczne, gdyż część z nich była powiązana z obaleniem bądź próbami odsunięcia dyktatorów lub niedemokratycznych rządów. W przyszłości może się okazać, że nie jest to konieczne, ponieważ Chiny przejmą rolę państwa kontrolującego sytuację w Afryce i nie pozwolą na zaangażowanie militarne Unii Europejskiej [Młynarski 2012: 25–26].

Istotne są także przeszkody wewnętrzne samej Unii. Przede wszystkim rozłam pomiędzy państwami członkowskimi. Część opowiada się bowiem za rozwojem zdolności NATO zamiast UE oraz nie posiada widocznych, bezpośrednich interesów tych państw w Afryce. Wystąpienie Wielkiej Brytanii z szeregów unijnych nie tylko znacznie osłabiło wspólnotowe kompetencje w zakresie militarnym, ale pozostawiło Francję jako jedyne państwo członkowskie wciąż posiadające konkretne cele polityczne na kontynencie afrykańskim. Co prawda Francja blisko współpracuje z Niemcami w kwestii rozwoju WPZiB, jednak warto zaznaczyć, że Niemcy są zainteresowane rozwojem zdolności obronnych i pomocy rozwojowej dla Afryki aniżeli zdolności operacyjnych [Kruk 2014: 72]. Pozostałe państwa unijne o największym potencjale, takie jak Polska, w dalszym ciągu spoglądają w stronę Stanów Zjednoczonych Ameryki i NATO, jako głównego partnera w sferze wojskowości i zdecydowanie przedkładają obronę własnych granic nad możliwe operacje na sąsiednim kontynencie [Usewicz 2017: 122–123].

Argument ten nabiera jeszcze większego znaczenia wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę w lutym 2022 r. Konflikt tuż u granic Unii Europejskiej doprowadził do zmiany priorytetów wojskowych Wspólnoty. W lutym 2024 r. zdecydowano o przeznaczeniu pół miliarda euro na zwiększenie produkcji amunicji [*Wspólny wykaz uzbrojenia...* 2023]. Wszelkie działania unijne, porozumienia z NATO i indywidualne decyzje o zwiększaniu zbrojeń przez państwa członkowskie są bez wątpienia nakierowane na przygotowanie się do obrony wobec potencjalnego zagrożenia, pozostałe dotychczasowe obszary zainteresowania schodzą więc na dalszy plan.

Sytuacja polityczna zmienia się dynamicznie i obecnie pojawiają się przesłanki pozwalające wątpić w przyszłość operacji wojskowych, przynajmniej w najbliższym czasie. Warto jednak zauważyć, że sytuacja w obszarach, takich jak Róg Afryki, Sahel czy Afryka Północna, pozostaje niestabilna, co może stanowić argument potwierdzający dalszy rozwój kompetencji operacyjnych Unii. Część operacji unijnych trwa w dalszym ciągu (EUNAVFOR Atalanta, EUTM Mali, EUNAVFOR MED *Irini*, EUTM RCA, EUMPM Niger). A skoro już w przeszłości zdarzało się, że Unia decydowała się wkroczyć do Afryki na wezwanie ONZ, nie należy wykluczać sytuacji, w której Unia Europejska jednak postanowi rozpocząć kolejną operację na terenie Afryki. Czy jednak tak się stanie i czy będzie to bezpośrednia misja wojskowa, czy też jedynie misja treningowa, czas pokaże.

Sumując wszystkie te czynniki, należy zauważyć, że jeżeli kolejne misje na obszarze Afryki zostaną przez Unię podjęte, będą zapewne podobne do tych z prze-

szłości, a charakteryzować je będzie wystąpienie nagłego kryzysu polityczno-militarnego, zagrażającego bezpośrednio interesom UE, użycie stosunkowo niewielkich sił, przez stosunkowo krótki czas [Missiroli, Rogers 2013: 13]. Warto także zauważyć stopniowe odchodzenie od prowadzenia misji czysto militarnych i bezpośredniego zaangażowania bojowego jednostek państw Unii, na rzecz misji treningowych i szkoleniowych, wspierających powstawanie samodzielnych struktur bezpieczeństwa na terenie konfliktu. Pozwala to bez wątpienia na doprecyzowanie stanowiska Unii w kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego i ukazania jej w roli nie organizacji militarnej, która wkracza, by zaprowadzić pokój wszelkimi środkami (jak NATO) czy organizacji skupionej na działaniach humanitarnych (jak ONZ), ale organizacji partnerskiej wobec państw afrykańskich, skupionej na perspektywie rozwoju tego kontynentu i wspierającej jego usamodzielnianie i nabywanie zdolności w zakresie utrzymywania bezpieczeństwa [Wiśniewski 2014: 118].

ZAKOŃCZENIE

Choć u podstaw integracji europejskiej w ramach Unii Europejskiej leżała integracja gospodarcza, zmieniająca się stale i dynamicznie sytuacja międzynarodowa zmobilizowała państwa członkowskie do zwrotu w kierunku nadania wspólnocie wymiaru politycznego. Przejawem realizowania przez Unię Wspólną Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa były prowadzone w jej zakresie operacje wojskowe. Zastanawiając się nad tym, jak przebiegał proces włączania misji do polityki unijnej, należy przyrzeć się kolejnym dokumentom przyjmowanym przez Wspólnotę, takim jak Jednolity Akt Europejski, który doprowadził do uznania współpracy politycznej za obszar działania Wspólnoty czy Traktat o Unii Europejskiej, ustanawiający WPZiB jednym z filarów nowo powstałej Unii Europejskiej. Następne Traktaty zmieniające brzmienie Traktatu o Unii Europejskiej przejęły od Unii Zachodnioeuropejskiej zdolność prowadzenia misji poza własnym terytorium oraz uregulowały funkcjonowanie operacji i proces ich powoływania.

Prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej przez Unię było związane nierozdzielnie ze zwiększaniem jej wspólnych kompetencji w zakresie wojskowości. Zwiększające się zaangażowanie operacyjne doprowadziło do wypracowania schematów działania oraz nabycia cennego doświadczenia. Stanowiło także znaczący krok na drodze do rozwoju wspólnych kompetencji wojskowych przez angażowanie zaplecza militarnego państw członkowskich do kooperacji. Operacje wojskowe Unii Europejskiej były więc przejawem rozwoju współpracy unijnej w kwestii zdolności militarnych i doprowadziły do zwiększenia kompetencji operacyjnych w ramach Wspólnoty.

Działania operacyjne UE, mimo iż stale szlifowane i doskonalone, są jednak doraźne i stosunkowo krótkotrwałe. Wśród wyzwań, którym rozwój kompetencji operacyjnych i integracja wojskowa Unii muszą stawić czoła, znajduje się problem podziału wśród państw członkowskich. Zwiększenie integracji na szczeblu wojsko-

wym ma zarówno swoich zwolenników wśród krajów, takich jak Francja, jak i przeciwników, którzy widzą w NATO swojego głównego gwaranta obronności. Ponadto na osłabienie zdolności militarnych UE wpłynął bez wątpienia Brexit. Wystąpienie Wielkiej Brytanii z szeregów unijnych osłabiło również grono państw najmocniej hamujących integrację militarną w ramach UE. Przyszłość zarówno kompetencji wojskowych UE, jak i samych operacji będzie także zależeć w głównej mierze od środowiska międzynarodowego i występowania bezwzględnej konieczności podejmowania działań, szczególnie wobec toczących się konfliktów u granic unijnych, w Ukrainie i Palestynie. Z konfliktami związany jest nierozzerwalnie napływ imigrantów, co również wpływa na osłabienie bezpieczeństwa Wspólnoty. Konieczne wydaje się być więc dogłębne monitorowanie sytuacji międzynarodowej i podejmowanie kroków koniecznych w celu zagwarantowania bezpieczeństwa Unii i jej obywateli.

BIBLIOGRAFIA

- About European Union Training Mission in Mozambique, European Union Training Mission in Mozambique, https://www.eeas.europa.eu/eutm/%20mozambique/about-european-union-training-mission-mozambique_en?s=4411 (dostęp: 13.03.2023).
- Ayrault, J.-M., Steinmeier, F.-W. 2016. *A strong Europe in a world of uncertainties*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Francji, <https://static.presspublica.pl/red/rp/pdf/DokumentUE.pdf> (dostęp: 19.05.2024).
- Ciupiński, A. 2014. *Zdolności wojskowe Unii Europejskiej. Perspektywy grup bojowych*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 8, s. 105–120. DOI: <https://doi.org/10.14746/rie.2014.8.8>.
- Europejska Strategia Bezpieczeństwa z 12 grudnia 2003, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/strategia_bezpieczenstwa_ue_2003.pdf (dostęp: 19.05.2024).
- EUTM Mozambique Factsheet, European Union Training Mission in Mozambique, https://www.eeas.europa.eu/eutm-mozambique/eutm-mozambique/%20factsheet-0_en?s=4411 (dostęp: 13.03.2024).
- Giegerich, B., Mollnich, C. 2018. *The United Kingdom's contribution to European Security and Defence*, The International Institute of Strategic Studies, German Council of Foreign Relations, Londyn.
- Hagelstam, A. 2018. *Współpraca przeciwko zagrożeniom hybrydowym*, <https://www.nato.int/docu/review/pl/articles/2018/11/23/wspolpraca-przeciwko-zagrozeniom-hybrydowym/index.html>, 23 listopada (dostęp: 19.05.2024).
- Ignaciuk, A. 2016. *NATO i UE wobec zagrożeń hybrydowych – nowe otwarcie we wzajemnej współpracy?*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 37, s. 85–98.
- Jaremczuk, E.J. 2014. *Operacja wojskowa EUFOR RD Congo*, [w:] *Operacje Wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, B. Przybylska-Maszner (red.), Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.
- Jednolity Akt Europejski z dn. 17 lutego 1986, Dz.U. L 169 z 29.6.1987.
- Konarzewska, A. 2007. *Grupy bojowe UE. Zaczątek euroarmii?*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 3, s. 154–173.
- Kruk, A. 2014. *Stanowisko Niemiec wobec operacji wojskowych Unii Europejskiej w Afryce*, [w:] *Operacje Wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, B. Przybylska-Maszner (red.), Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.
- Kubiak, K. 2014. *Konflikt w Mali. Rebelia Tuaregów, Islamiści i międzynarodowa interwencja*, „Przegląd Politologiczny”, nr 1, s. 351–368. DOI: <https://doi.org/10.14746/pp.2014.19.1.22>.
- Mattelaer, A. 2013. *The Politico-Military Dynamics of European Crisis Response Operations. Planning, Frictions, Strategy*, Palgrave-Macmillan, Londyn. DOI: <https://doi.org/10.1057/9781137012609>.

- Missiroli, A., Rogers, J., Gilli, A. 2013. *Enabling the future European military capabilities 2013–2025: challenges and avenues*, „Report”, nr 16, s. 9–24.
- Młynarski, T. 2012. *Chiny w Afryce – szansa czy neokolonializm XXI wieku? Wybrane aspekty chińskiej obecności na kontynencie*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej”, nr 1, s. 25–42.
- Mundt, R. 2011. *EASA and CQO Collaboration Lessons learnt from the joint civil-military certification approach on a military transport aircraft*, https://eda.europa.eu/docs/documents/14_a400m_cqc_presentation_rainer_mundt.pdf (dostęp: 19.05.2024).
- Ostant, W. 2014. *Operacja wojskowa EUTM Mali*, [w:] *Operacje Wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, B. Przybylska-Maszner (red.), Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.
- Papaioannou, A. 2019. *Wzmacnianie relacji pomiędzy Unią Europejską i NATO*, „NATO Review”, <https://www.nato.int/docu/review/pl/articles/2019/07/16/wzmacnianie-relacji-pomiedzy-unia-europejska-i-nato/index.html>, 16.07 (dostęp: 06.05.2024).
- Pawełek-Mendez, J. 2013. *Biała księga obrony i bezpieczeństwa Francji 2013: państwo peryferyjne Europy jednym z biegunów światowego porządku*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 27, s. 71–101.
- Przybylska-Maszner, B. 2014. *Operacje Wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.
- Przybylska-Maszner, B. 2018. *Rada Europejska w procesie przekształceń strukturalnych 1961–1977*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 12, s. 27–40. DOI: <https://doi.org/10.14746/rie.2018.12.2>.
- Rada Bezpieczeństwa, https://www.un.org.pl/poznaj_onz/rada_bezpieczenstwa5.php (dostęp: 17.05.2024).
- Ranking najpotężniejszych armii świata. Jak wypada Polska?*, <https://www.forbes.pl/rankingi/ile-panstwa-wydaja-na-zbrojenia-wojna-w-ukrainie-sprawokowala-wydatki-jak-na-tle-rd101lh> (dostęp: 08.05.2024).
- Raubo, J. 2014. *Operacja wojskowa EUTM Somalia*, [w:] *Operacje Wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, B. Przybylska-Maszner (red.), Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.
- Seibert, B.H. 2007. *African Adventure? Assessing the European Union Military Intervention in Chad and the Central African Republic*, MIT SSP.
- Skoczylas, R. 2018. *Konflikt w Republice Środkowoafrykańskiej jako przykład konfliktu wewnętrznego w kontekście użycia polskiego kontyngentu wojskowego*, Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim, nr 1–2 (9–10), s. 64–82.
- Sverdrup-Thygeson, B., Lanteigne, M., Sverdrup, U. 2016. *“For Every Action...” The American pivot to Asia and fragmented European responses*, Norwegian Institute of International Affairs, Waszyngton.
- Szałek, B.Z. 2018. *Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i obrony UE oraz Brexit w świetle prakseologii*, „Acta Politica Polonica”, nr 3, s. 29–42. DOI: <https://doi.org/10.18276/ap.2018.45-03>.
- Szynol, M. 2018. *Pozycja Państw kontynentu afrykańskiego w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku*, „Studia Politicae Universitatis Silensiensis”, nr 21, s. 137–183.
- Terlikowski, M. 2010. *EU–NATO Partnership and Its Prospects*, „Bulletin of The Polish Institute of International Affairs”, nr 105, s. 320–330.
- Turke, A. I. 2008. *The Operation Artemis in Democratic Republic of Congo*, „Cerpesc Analyses”, nr 2, s. 20–32.
- Usewicz, T. 2017. *Brexit i jego konsekwencje dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, nr 1, s. 119–128.
- Wiśniewski, R. 2014. *Operacje wojskowe Unii Europejskiej w Afryce a zdolności wojskowe państw członkowskich – potrzeby, stan obecny, perspektywy rozwoju*, [w:] *Operacje Wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, B. Przybylska-Maszner (red.), Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.
- Wolska, A. *Niger zrywa współpracę obronną z Unią Europejską*, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna-ue/news/niger-zrywa%20wspolprace-obronna-z-unia-europejska/> (dostęp: 06.04.2024).
- Wspólny wykaz uzbrojenia Unii Europejskiej przyjęty przez Radę w dniu 19 lutego 2024 r. (sprzęt objęty wspólnym stanowiskiem Rady 2008/944/WPZiB określającym wspólne zasady kontroli wywozu technologii wojskowych i sprzętu wojskowego) (uaktualnia i zastępuje wspólny wykaz uzbrojenia Unii Europejskiej przyjęty przez Radę w dniu 20 lutego 2023 r.) (WPZiB) (Dz.U.UE.C.2024.1945).

- Zieliński, T. 2013. *Przegląd sojuszniczych zdolności obronnych z obszaru lotnictwa w kontekście inicjatywy Smart Defence*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 1, s. 100–115.
- Zięba, A. 2014. *Operacja wojskowa EUNAVFOR Atalanta*, [w:] *Operacje Wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, B. Przybylska-Maszner (red.), Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.
- Zobeniak, M. 2014. *Operacja wojskowa EUFOR Tchad/RCA*, [w:] *Operacje Wojskowe Unii Europejskiej w Afryce*, B. Przybylska-Maszner (red.), Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań.

THE FUTURE OF THE EU'S MILITARY OPERATIONS – PERSPECTIVES AND OBSTACLES

Abstract: Over the last 20 years, the European Union has made many significant changes in the functioning of the Common Foreign and Security Policy, including improving its operational competences. For years, Africa has been one of the main areas of the Union's international involvement, where the largest number of military missions under the CFSP were carried out.

The article focuses on discussing the prospects for the European Union's military involvement within the Common Foreign and Security Policy and the factors influencing it, both from a military and a political perspective. The aim of the article is to determine the future of Community military operations. For this purpose, the question should be answered: How did the operations carried out affect the Union's military capabilities and what challenges lie ahead in their further development? The research hypothesis states that the future of the European Union's military operations will depend on the constantly changing international situation. The author based her considerations on the analysis of European Union documents and scientific literature examining the Common Foreign and Security Policy.

The future of the EU's potential military involvement in Africa remains open. Despite the significant success of many operations, the constantly changing international situation and the internal problems of the Union itself may lead to the considerations, about the future of the military operations. It seems that the Union's operational activities in the future will depend on the international situation, primarily in Europe, and the approach of member states to the development of military cooperation.

Keywords: the European Union, Common Foreign and Security Policy, military operations

BIOGRAM

Aleksandra Janik, studentka studiów II stopnia na kierunku stosunki międzynarodowe na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Bada rolę i zaangażowanie Unii Europejskiej w politykę międzynarodową oraz politykę europejską państw członkowskich UE. Jej praca licencjacka dotyczyła operacji wojskowych Unii Europejskiej w Afryce, natomiast praca magisterska koncentrować się będzie na polityce europejskiej Republiki Włoskiej. Kontakt e-mail: aleksandra-janik@student.uj.edu.pl